

Miał być bardzo ciekawy klasyk, kończący sezon, zapowiada się raczej towarzyski piłkarski piknik. W sobotni wieczór, w ostatniej kolejce rozgrywek Serie A, dojdzie do potyczki Juventus z Romą, które nie grają już o nic, które zagrają bez kibiców i które, co widać po wypowiedziach wszystkich bohaterów z obydwu stron barykady, interesują już wyłącznie zbliżające się pucharowe pojedynki z Lyonem i Sevillą. Przed nami prawdopodobnie najbardziej abstrakcyjna potyczka Bianconerich i Giallorossich w historii.

W takiej atmosferze Roma będzie miała być może większe szanse na zdobycie pierwszego historycznego punktu na nowym stadionie Juventus. Do tej pory bowiem Giallorossi na Allianz Stadium wyłącznie przegrywali i dobrnęli już do okrągłej liczby, jeśli wziąć pod uwagę wszystkie rozgrywki. Roma przegrała na nowym stadionie Bianconerich 10 razy, w tym 8-krotnie w Serie A i 2-krotnie w Coppa Italia. Właśnie w pucharze zmierzyły się ekipy po raz ostatni w oficjalnym meczu. W styczniu tego roku Juventus wygrał na Allianz 3-1 dzięki golom Bonucciego, C.Ronaldo i Bentancura. Mecz zakończył się zresztą po 45 minutach, gdy podopieczni Sarriego prowadzili 3-0. Po zmianie stron Roma zdobyła tylko gola honorowego, przypisanego Buffonowi, który skierował niechcący piłkę do własnej bramki, po tym jak odbiła się od poprzeczki i jego pleców. Dwa tygodnie wcześniej drużyny zmierzyły się w lidze, na Stadio Olimpico. Wówczas także lepszy był Juventus, który wygrał 2-1, choć wynik poszedł w niepamięć, gdyż wszyscy byli zszokowani zerwaniem więzadeł Zaniolo. Ogółem w Turynie Roma triumfowała w historii 8-krotnie, 21 razy padały remisy, a 56 razy lepszy był Juventus. Jeśli brać pod uwagę wszystkie mecze, Roma ma na koncie 40 zwycięstw, 49 spotkań kończyło się podziałem punktów, a 82 razy lepsi byli Bianconeri.

Bianconeri, którzy zdobyli przed tygodniem dziewiąty tytuł mistrzowski z rzędu i 36 w swojej historii. Podopiecznym Sarriego wystarczyła słabsza gra niż w ostatnich sezonach, gdy cztery razy z rzędu Juventus przekroczył 90 punktów. I wiemy dziś też, że będzie do drugiego najniższego wyniku punktowego w dziewięcioletniej hegemonii lub nawet najniższy, w przypadku przegranej z Juventus. Przez poprzednie osiem sezonów Turyńczycy triumfowali z najniższą ilością punktów, 84, w pierwszym mistrzowskim sezonie z całej serii, 2011/2012. Później dwukrotnie wystarczyło też 87 oczek. W tym sezonie zespół prowadzony przez Sarriego może nawet zatrzymać się na 83 oczkach i to już wystarczy. Ronaldo i spółka grali w trakcie wznowienia rozgrywek przeciętnie, nawet o dwa oczka gorzej od Giallorossich. Juventus przegrał bowiem trzy mecze (choć dwa w ostatnich trzech kolejkach, wiedząc już, że niewiele w kwestii tytułu może się wydarzyć), a dwukrotnie remisował. Najważniejsze w trakcie sezonu było jednak to, że Bianconeri "kąsali" rywali w najważniejszych momentach. Tuż przed pandemią, w ostatnim meczu przed zatrzymaniem rozgrywek, ekipa Sarriego wygrała z Interem, wykluczając już wtedy zespół Conte z rywalizacji o tytuł, z kolei trzy tygodnie temu zremisowała z Atalantą, po голу w 90 minucie, w spotkaniu, w którym ekipa z Bergamo mogła zbliżyć się na trzy oczka. Później, zniechęceni gracze Gasperiniego, również zaczęli tracić punkty. Przez cały sezon można powiedzieć, że Juventus był najbardziej regularną ekipą, a tytuł zdobył

na własnym boisku. Na Allianz Stadium podopieczni Sarriego zdobyli 50 na 54 możliwych punktów, wygrywając 16 spotkań i remisując z Atalantą i Sassuolo. To u siebie udało się ugrać 5 oczek więcej od Lazio, 11 punktów więcej od Interu i 12 więcej od Atalanty. Na wyjazdach szło już zdecydowanie gorzej, a 33 punkty to 6 wynik w tabeli, z bardzo słabym jak na Juve bilansem goli, 30-26. Ogółem Ronaldo i spółka strzelili do tej pory 75 goli i stracili 40, co jest przeciętnymi liczbami jak na Juventus, przede wszystkim jeśli chodzi o grę w defensywie.

Giallorossi mogą odpowiedzieć Juve taką samą ofensywą z 74 zdobytymi bramkami, ale stracili o 10 bramek więcej. Tylko 11 goli mniej w bilansie bramkowym przedkłada się za to na aż 16 punktów mniej, choć dystans do rywala został zniwelowany w ostatnich tygodniach, gdyż był taki moment w sezonie, gdy podopieczni Fonseci tracili do Juventusowi i Lazio po 30 oczek. Jak na razie trudno o szersze podsumowania całego sezonu, gdyż zespół Giallorossich znajduje się nadal w grze w Lidze Europy, gdzie spotka się w przyszły czwartek z Sevillą i ewentualne zwycięstwo w całych rozgrywkach mogłoby zmienić postrzeganie sezonu. Z Serie A bowiem nie udało się awansować drugi rok z rzędu do Ligi Mistrzów, co jest fatalnym wynikiem, zważywszy na drugie miejsce w klubie w lidze na równi z Juventusem i dużo wyższe obroty w klubie niż Atalanta czy Lazio. Dla Romy brak gry w kolejnej edycji Champions League będzie katastrofalny, gdy już w tym sezonie strata budżetowa przekroczyła 100 mln euro i może sięgnąć nawet 150. Ostatnim ratunkiem będzie zatem europejski puchar, o którym mówi się po środowym meczu z Torino, po którym Giallorossi zapewnili sobie awans do fazy grupowej Ligi Europy. Media, piłkarze, trener, nikt w wypowiedziach i artykułach nie skupia się już minimalnie na sobotnim spotkaniu z Juve. Z Juve, które także w przyszłym tygodniu (konkretnie w piątek) zmierzy się w Lidze Mistrzów z Lyonem, próbując odrobić jeden gol straty z pierwszego spotkania. Także w Turynie są już myślami przy meczu z Francuzami, co dobitnie dał do zrozumienia Maurizio Sarri. Po środowej porażce z Cagliari były trener Napoli stwierdził nawet, że zastanowi się czy z Romą nie wystawić drużyny totalnych debutantów, graczy z zespołu Under 23, który występuje na co dzień w Serie C. Wydaje się, że z tego pomysłu się wycofał, stwierdzając na przedmeczowej konferencji, że "zagrają ci, którzy mają najwięcej sił", jednak z pewnością pojawi się wiele rotacji.

Forma Juventusowi:

29.07.2020, 37 kolejka: Cagliari – JUVENTUS 2-0

26.07.2020, 36 kolejka: JUVENTUS – Sampdoria **2-0** (C.Ronaldo, Bernardeschi)

23.07.2020, 35 kolejka: Udinese – JUVENTUS 2-1 (De Ligt)

20.07.2020, 34 kolejka: JUVENTUS – Lazio **2-1** (C.Ronaldo **x2**)

15.07.2020, 33 kolejka: Sassuolo – JUVENTUS 3-3 (Danilo, Higuain, A.Sandro)

Forma Romy:

29.07.2020, 37 kolejka: Torino – ROMA **2-3** (Dzeko, Smalling, Diawara)

26.07.2020, 36 kolejka: ROMA – Fiorentina **2-1** (Veretout **x2**)

22.07.2020, 35 kolejka: Spal – ROMA **1-6** (Kalinic, Perez, Kolarov, B.Peres **x2**, Zaniolo)

19.07.2020, 34 kolejka: ROMA – Inter 2-2 (Spinazzola, Mkhitaryan)

15.07.2020, 33 kolejka: ROMA – Verona **2-1** (Veretout, Dzeko)

Rotacje będą rządzić rzecz jasna także w Romie. Na pięć dni przed meczem z Sevillą i po jedenastu spotkaniach wyniszczającego maratonu nie ma sensu by na boisko w sobotni wieczór wychodzili piłkarze, którzy grali w ostatnich spotkaniach najczęściej. Fonseca zapowiedział już na przedmeczowej konferencji, że debiut w pierwszej drużynie zaliczą Fuzato i Calafiori. Zagra też Zaniolo. Można się też spodziewać występów Cetina, Zappacosty, Villara, Kalinica, być może Perottiego i nawet Jesusa. Nie odpocznie prawdopodobnie Veretout, który odpoczął nieco z Torino, z kolei nie zagra z Sevillą z powodu kartek. By utrzymać rytm meczowy powinien wystąpić w sobotę.

Przypuszczalny skład Juventusu

Buffon

Cuadrado Demiral Rugani A.Sandro

Rabiot Bentancur Muratore

Bernardeschi Higuain Ronaldo

Kontuzjowani: Dybala, Danilo, De Sciglio, D.Costa, Khedira

Zawieszeni: Pjanic

Zagrożeni zawieszeniem: Bentancur, Danilo

Przypuszczalny skład Romy:

Fuzato

Cetin Fazio Ibanez

Zappacosta Veretout Villar Calafiori

Zaniolo Perotti

Kalinic

Kontuzjowani: Mirante, Pellegrini

Zawieszeni: Mancini

Zagrożeni zawieszeniem: Dzeko, Kluivert, Santon, Diawara

Mecz poprowadzi **Gianluca Rocchi** (bilans Romy 17 wygranych, 12 remisów, 15 porażek). Na początku lipca sędziował mecz Giallorossich z Napoli, przegrany przez Romę 0-2. Do tej pory Rocchi był rozjemcą w pięciu meczach między Romą i Juve, a

ich bilans to jedno zwycięstwo Giallorossich i cztery Bianconerich, w tym 3-2 z sezonu 2014/2015, po którym powstało dużo polemiki. 29 wygranych, 3 remisy i 4 porażki to bilans ekipy z Turynu z Rocchim na murawie.

Ostatnie pojedynki zespołów:

22.01.2020 Juventus – ROMA 3-1 (C.Ronaldo, Bentancur, Bonucci – Buffon – sam.)*

12.01.2020 ROMA – Juventus 1-2 (Perotti – Demiral, C.Ronaldo)

12.05.2019 ROMA – Juventus 2-0 (Florenzi, Dzeko)

22.12.2018 Juventus – ROMA 1-0 (Mandzukic)

13.05.2018 ROMA – Juventus 0-0

*Coppa Italia

Autor: abruzzo